eGŁOS

Konflikt Rady Społecznej ze spółką CPK zaostrza się

data aktualizacji: 2020.10.21 autor: Justyna Napierała



Artur Konarski członek Rady Społecznej ds. CPK jest zaniepokojony współpracą ze spółką CPK. (Justyna Napierała)

Rozmijają się interesy Rady Społecznej ds. CPK w Baranowie i spółki CPK. Niewykluczone, że Rada zerwie rozmowy z przedstawicielami inwestora, który ma pobudować międzynarodowe lotnisko na tym terenie. Rada Społeczna miała być łącznikiem pomiędzy inwestorem a mieszkańcami, teraz jednak ich spotkania należą do rzadkości, nie ma też odpowiedzi na jedne z najważniejszych pytań.

Spór dotyczy głównie wyceny gruntów mieszkańców, które są potrzebne na rzecz CPK. Spółka deklaruje potrzebę zakupu minimum 3500 hektarów.

Jak informują przedstawiciele Rady z 20 propozycji Rady do specustawy w projekcie nowelizacji znalazły się zaledwie trzy, a cały dokument jak twierdzą jest antyspołeczny i faworyzuje inwestora.

Jak informuje Artur Konarski z Rady Społecznej spółka chce kupować od mieszkańców grunty po cenie ziemi rolnej.

– Miało odbyć się spotkanie w Baranowie, ale komisarz gminny zachorował na koronawirusa i spotkanie nie doszło do skutku, chcieliśmy zatem odpowiedzi na pytania w ciągu 10 dni. Termin minął, odpowiedzi nie ma – dodaje Konarski.

– W mojej gminie Wiskitki cena za metr gruntu rolnego to 6.5 złotego, gruntu inwestycyjnego to 120 złotych. Znaczna różnica. Ma to być dobrowolny wykup. W zapisie jest, że będzie nam przysługiwała premia, jeśli grunty zdrożeją w latach 2025-2030. Wątpię, że lotnisko w tym czasie powstanie i taką premię dostaniemy – dodaje rolnik z powiatu żyrardowskiego.

– Jeśli mowa o wywłaszczeniu to kiedy ktoś sprzedaje grunty pod drogę bada rynek lokalny, cenę pod drogi, u nas nie ma rynku na lotnisko. W takim przypadku stosuje się wzór, wedle niego wychodzi za hektar mojego gospodarstwa 100 tys. złotych. Takie pieniądze nie pozwalają mi na odtworzenie działalności w innym miejscu, ani nie zrekompensują utraconych dóbr – dodaje Artur Konarski.

– Nasza rola jako Rady Społecznej ds. CPK wyczerpuje się, będziemy szukać pomocy w instytucjach europejskich – podkreśla.

Wedle przedstawicieli Rady najuczciwiej byłoby obiektywnie wycenić nieruchomości jako grunty inwestycyjne, zgodnie z ich przeznaczeniem, na potrzeby lotniska i innych usług.

Jeśli strony nie dogadają się w tej kwestii to Rada Społeczna nie wyklucza odwołań do różnych organów i instytucji, również w Brukseli i Luksemburgu.

Zakończenie rozmów w sprawie wykupów planowane było w 2019 roku.

Sprawa jest bardzo poważna, bo blisko siedem tysięcy mieszkańców czeka zmiana miejsca i życia. Oni nie wiedzą dokąd zostaną przeniesieni, ani kiedy ruszą wysiedlenia. Wiedzą natomiast, że będą mieli zaledwie 120 dni na wyprowadzkę, od chwili otrzymania decyzji o wysiedleniu.

Spółka CPK jak twierdzą jej przedstawiciele chociażby na spotkaniach w Baranowie chce dobrej współpracy z ludźmi i poszanowania interesów mieszkańców.

Zgoła inne zdanie mają przedstawiciele Rady. Wedle opinii spółki warunki procesu dobrowolnych nabyć nieruchomości mają zostać wypracowane do końca 2020 roku, a pierwsze umowy mają zostać podpisane przed końcem tego roku.

Teraz prowadzone są prace nad projektem nowelizacji ustawy o CPK, projektowane rozwiązania prawne i zasady wykupów są konsultowane z Radą Społeczną, twierdzą przedstawiciele CPK.

Od trzech lat żyją w niepewności, wiadomo tylko, że powstanie tutaj strategiczna inwestycja dla Polski Centralny Port Komunikacyjny. A co stanie się z mieszkańcami rdzennymi z gminy Baranów, Wiskitki czy Teresina? Od dawna próbują uzyskać odpowiedzi na kluczowe dla siebie pytania, na razie jednak więcej niewiadomych niż konkretów.

– Ludzie żyją w niepewności. Ja mieszkam tutaj od czterech pokoleń, jesteśmy rolnikami, nie wyobrażam sobie życia gdzieś indziej, syn nie wie jak układać sobie życie – mówi Jolanta Kaczmarek.

– Mieliśmy rozwijać gospodarstwo, nie wiemy co robić, jesteśmy w ciągłej niepewności, zawieszeniu – dodaje.

– Na te majątki ludzie pracują pokoleniami, a teraz stres nas zabija – słyszymy w wypowiedzi Jolanty Kaczmarek.

Rząd zamierza wydać na wykupy więcej niż miliard, a mniej niż 2 mld złotych. Marcin Horała mówi, że na wykupie każdy skorzysta ale w rozsądnych granicach.

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/37209-konflikt-rady-spolecznej-ze-spolka-cpk-zaostrza-sie